

## OŚWIADCZENIE W SPRAWIE WYBORÓW DO SEJMU WILEŃSKIEGO

(12 listopada 1921 r.)

*Sprawa Wilna przechodziła od czasu zajęcia go przez gen. Żeligowskiego różne fazy. Naprzód Rada Ligi Narodów postanowiła 28 października 1920 r. przeprowadzić na Wileńszczyźnie plebiscyt, przy czym miały ją na ten czas zająć oddziały wojskowe kilku z państw, należących do Ligi. Plan ten Rada Ligi zarzuciła 3 marca 1921 r. Od maja 1921 r. odbywały się próby porozumienia między Polską a Litwą pod przewodnictwem delegata belgijskiego w Lidze Hymansa, które nie doprowadziły do rezultatu.*

*Wobec tego postanowiono w Polsce powrócić do pierwotnego zamiaru gen. Żeligowskiego zwołania do Wilna Sejmu, wybranego przez ludność terenów uważanych za sporne, któryby ujawnił, jaką jest jej wola.*

*Przy przeprowadzaniu tego planu wybuchła w pierwszej połowie listopada 1921 r. ostra różnica zdań między polskimi czynnikami politycznymi. Piłsudski chciał, by wybory do sejmu wileńskiego odbyły się nie tylko na t. zw. Litwie Środkowej, zajętej przez gen. Żeligowskiego, ale na całym terenie, który był uważany za sporny. Piłsudski, chcąc uniknąć pozorów aneksji, dążył do ujawnienia woli ludności z całego tego terytorium, by mieć decydujący argument wobec Litwy, wobec Rosji sowieckiej, która wbrew postanowieniom Traktatu ryskiego poczęła się wtedy do tej sprawy wtrącać — i wreszcie dla państw sprzymierzonych, które, powołując się na art. 87 Traktatu wersalskiego, zastrzegały sobie swój głos w sprawie i wschodnich granic Polski.*

*Stronnictwa prawicowe zwalczały to stanowisko Piłsudskiego głównie dlatego, że podejrzewały, iż zwiększanie terytorium plebiscytowego było potrzebne zwolennikom federalizmu dla łatwiejszego przeprowadzenia swej koncepcji.*

*Wobec tego, że Piłsudski na Radzie Ministrów, odbytej w Belwederze dnia 10 listopada 1921 r. zapowiedział wycognięcie ze swej strony konsekwencji, gdyby jego stanowisko w sprawie terenu wyborów do sejmu wileńskiego nie zostało uwzględnione, cała sprawa w tych dniach nabrała rozgłosu, wzbudziła namietności polityczne i spowodowała liczne konferencje stronnictw na terenie Sejmu Ustawodawczego.*

*Na posiedzeniu t. zw. konwentu seniorów, t. zn. ciała złożonego z przewodniczących klubów sejmowych, zwołanego na wieczór dnia 12 listopada 1921 r. do gabinetu marszałka Trąpczyńskiego, przybył Piłsudski i na prośbę, by wyjaśnił swoje stanowisko, wypowiedział niżej przytoczoną enuncjację.*

*W archiwum «Instytutu Józefa Piłsudskiego» znajduje*

się brulion tego oświadczenia, pisanego na początku ręką Piłsudskiego, a potem pismem K. Świtalskiego, któremu Piłsudski dalszą część enuncjacji podyktował po posiedzeniu konwentu dla celów prasowych.

Oświadczenie podajemy według «Monitora Polskiego» z 14 listopada 1921 r.

W ciągu przeszło roku państwo polskie znajduje się w stanie pertraktacyj i próby zgodnego z innymi wysokimi stronami załatwienia sporu o Ziemię Wileńską. W ciągu tego roku żaden z rządów polskich nie pozostawiał wątpliwości, że istotą sporu nie jest tylko część terytorium, zwana Litwą Środkową, wobec tego Naczelnik Państwa uważa, że jest odpowiedzialnym za reprezentowanie tego właśnie stanowiska, rozumiejąc zresztą, że przez to w niczym nie narusza prawa narodu polskiego do zmiany dotychczasowego stanowiska rządów polskich przez swoje przedstawicielstwo sejmowe.

Co do samej istoty sprawy, osobisty pogląd Naczelnika Państwa wynika nie z dziejów chwili obecnej, lecz z długoletniej, kilkuwiekowej historii Wilna i Ziemi Wileńskiej. Ziemia ta była terenem spornym przez wieki całe pomiędzy Polską a naszym wschodnim sąsiadem. Specjalnie po upadku dawnej Rzeczypospolitej Rosja wyężyła wszystkie swoje siły dla odrobienia całej poprzedniej kilkuwiekowej historii związku tej ziemi z Polską. Te wysiłki Rosji w skutkach swoich zaciemniły i zagmatwały kwestię, czym jest właściwie Wilno i Ziemia Wileńska — Polską, Rosją, Litwą, Białorusią... Naczelnik Państwa, jako syn tej ziemi, stwierdził, że niejasność pojęć, czym jest Ziemia Wileńska, była tak wielką, że jest realną podstawą rozważań całego świata nad tą sprawą i, niestety, była udziałem zarówno wielkiej części Polaków, jak i części ludności tej ziemi, która stawała się typowym krajem «tutejszych» i «z zabranego kraju». Tę gmatwaninę pojęć i różnorodności tradycji historycznej w dotychczasowych dziejach świata rozcinał tylko miecz. Mieczem też rozstrzygnięta została i obecnie sprawa Wilna i jego ziemi. Naczelnik Państwa sądzi, że Polska nie może ograniczyć się tym jedynie sposobem rozstrzygnięcia losu tej właśnie ziemi i to ze względu zarówno na szacunek dla wielkich tradycji historycznych dawnej Polski, jak i Polski porobiorowej, gdy Wilno swoją pracą dawało w długim okresie ciężkiej niewoli moc trwania i wielkie siły moralne. Dlatego też, po przeprowadzeniu licznych rozmów z poszczególnymi postaciami i przedstawicielami stronnictw, oświadczył, że po rozważeniu wszystkich stron sprawy i robiąc próbę kompromisu

ze swego zasadniczego stanowiska, stoi przy projekcie rządowym, od którego odstąpić nie jest w stanie<sup>1)</sup>.

Dodatkowo Naczelnik Państwa oświadczył, że prosi o niemieszanie do tej sprawy ani jakichkolwiek dyskusji w zakresie t. zw. federacji, ani też rozważania pytań: aneksja, czy plebiscyty, jako zasada rozstrzygania kwestii spornych w świecie, Naczelnik Państwa bowiem, chcąc oddać rozstrzygnięcie sporu samym mieszkańcom Ziemi Wileńskiej, nie szuka w niczym sposobu skrepowania jej woli i żadnego programu jej nie chce narzucić. Natomiast w kwestii: aneksja, czy plebiscyty — nie sądzi, aby w obecnej, dziejowej chwili można było stosować nieogłędnie we wszystkich wypadkach, zarówno w świecie całym, jak i w Polsce, jedną i tę samą zasadę.

## PRZEMÓWIENIE DO PRZEDSTAWICIELI LUDNOŚCI W LIDZIE

(19 listopada 1921 r.)

Sprawa terenu wyborów do Sejmu wileńskiego stworzyła atmosferę namiętności politycznych. Wroga Naczelnikowi Państwa propaganda rzuciła tyle bałamutnych i złośliwych wieści o jego stanowisku w tej kwestii, że Piłsudski słusznie obawiał się zupełnej dezorientacji wśród ludności, mającej wybierać delegatów do Sejmu wileńskiego.

Dlatego zaraz po uchwaleniu przez Sejm Ustawodawczy w dniu 16 listopada rezolucji rządowej, postanowił Piłsudski wyjechać do Lidy, by uświadomić miejscowe czynniki, jakie jest jego istotne stanowisko. Tam dnia 19 listopada 1921 r. do zebranych w gmachu Kasyna oficerskiego wójtów gmin powiatu lidzkiego i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa wygłosił Piłsudski niżej streszczone przemówienie, wskazujące na wagę jak najliczniejszego udziału w wyborach i akcentujące, że nie chce on sugerować ludności żadnych wniosków ani propozycji.

Streszczenie przemówienia podajemy według «Monitora Polskiego» z 21 listopada 1921 r.

*Powołując się na swoją odezwę, wydaną w r. 1919 w chwili wyzwolenia Wilna, obiecującą, że ludności Ziemi Wi-*

<sup>1)</sup> Projekt rządu Ponikowskiego domagał się zgody Sejmu Ustawodawczego na dokonanie wyborów do Sejmu wileńskiego na terenie powiatów brasławskiego i lidzkiego, nie pozostających wówczas pod władzą gen. Żeligowskiego. Sejm na posiedzeniu w dniu 16 listopada 1921 r. wniosek rządowy uchwalił 171 głosami lewicy i centrum przeciw 158 głosom prawicy, co było uważane za zwycięstwo myśli Piłsudskiego.